

Adam Fischer

"Projekt polsko-sławjanskago uczenago obszczestwa S. B. Linde", W. A. Francew, Warszawa 1911 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 471

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wewnętrzną wartość dzieła, umotywowane dominującym wpływem Francji i powagą Boileau'a, formą swoją (czasy poezji dydaktycznej), postulatem chwili (potrzeba takiej rozprawy była odczuwana), a przede wszystkim charakterem dzieła (jako streszczenie wszystkich wówczas panujących poglądów na poetę i poezję, stała się podręcznikiem szkolnym, i ten fakt uważa autor za jedną z najglówniejszych przyczyn wielkiego rozpowszechnienia, a stąd wpływu i znaczenia.)

Z wielkim nakładem pracy zebrawszy materiał, wyzyskał autor gruntownie, co mogło mu posłużyć do scharakteryzowania epoki i na tle teje „Sztuki rymotwórczej“ Dmochowskiego. Podnieść szczególnie należy ujęcie przez autora w pewien rodzaj systemu tego, co w dziele wielokrotnie wypowiedziane jest niesystematycznie. Może tu i ówdzie traktował autor niepotrzebnie zbyt drobiazgowo rzecz, zwłaszcza w rozdz. III i IV, zamiast większą uwagę zwrócić na stronę syntezy studium, którą należałoby nieco uzupełnić odnośnie do stanowiska Fr. Ksaw. Dmochowskiego w rozwoju historycznym krytyki w Polsce.

Lwów.

Juliusz Zaleski.

Francew W. A. Projekt polsko-słowjanskago uczenago obszczestwa
S. B. Linde. Warszawa 1911, 8-vo s. 13.

Prof. Francew, znany ze swych badań nad ruchem słowianofilskim w zaraniu XIX wieku, dał w powyższej broszurce nowy przyczynek, jakby uzupełnienie uwag do swego dzieła pt. *Polskoje sławjanowiedienije.* (Praga 1906), bo kiedy tam (str. 131—137) ogólnikowo tylko omówił pierwszy rzut zasad Towarzystwa Polsko-Słowiańskiego, wypracowany przez Lindego, obecnie dał przedruk całego tekstu.

Tekst poprzedza wydawca wstępem, w którym w krótkości przedstawia rozwój analogicznych pomysłów przed planem Lindego; a więc plan naukowego związku Słowian węgierskich, obmyślany przez Jerzego Ribaja w r. 1793, pomysł panslawistycznego stowarzyszenia uczonych, rzucony przez Jungmanna w r. 1806, a wreszcie usiłowania Kopitara celem stworzenia słowiańskiej akademii we Wiedniu w latach 1810—1815. Pod wpływem tych myśli układa Linde po przyjeździe do Warszawy tekst projektu Towarzystwa Polsko-Słowiańskiego, którego celem miałyby być stworzenie słowiańskiego słownika i co za tem idzie, ogólnosłowiańskiej mowy; opierały się oczywiście te pomysły na dawnej filologicznej fikcji, że język z dyalektów różnych można sztucznie stworzyć. Podobne myśli podnoszono też zresztą dawniej w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, jak to przejrzyście na podstawie materiałów Kraushara przedstawił E. Kołodziejczyk. (*Świat słowiański* 1909 II str. 201—214).

Za cenną notatkę możemy być prof. Francewowi prawdziwie wdzięczni, a dodam tylko tę uwagę, że należało może przy ogłoszeniu projektu Lindego podać liczbę rękopisu odnośnego Jagiellońskiej Biblioteki, jako że jest to postulatem naukowym wielkiej wagi i powszechnie zresztą przyjętym.

Lwów.

A. Fischer.